



Arcybiskup Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

„TOTUS TUUS” MODLITEWNY MARATON ZA KOŚCIÓŁ I OJCZYZNĘ

Umiłowani Archidiecezjanie!

W tym roku przeżywamy dwa wielkie wydarzenia związane z osobą Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II Wielkiego. Pierwszym z nich jest czterdziesta rocznica jego I Pielgrzymki do Ojczyzny, jaka miała miejsce w dniach od 2 do 10 czerwca 1979 roku. Natomiast drugim wydarzeniem jest zbliżająca się setna rocznica jego urodzin, której obchody już się w naszej Archidiecezji rozpoczęły uroczystym koncertem w Centrum Jana Pawła II na Białych Morzach w Krakowie w 99. rocznicę jego urodzin i międzynarodową konferencją naukową zorganizowaną na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II.

Całe życie Karola Wojtyły upłynęło pod znakiem wielkich zmaganiań o ocalenie największych i najbardziej świętych chrześcijańskich i narodowych wartości. Były to zarówno jego osobiste zmagania, jak i zmagania Polski i całego Kościoła. Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach, w czasie gdy na nowo decydowały się losy naszej Ojczyzny. Tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli w 1918 roku, jej dalszy niezależny byt znalazł się bowiem w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Dnia 13 czerwca 1991 roku, odwiedzając cmentarz Ofiar Wojny 1920 roku w Radzyminie, Jan Paweł II powiedział: „Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem”.

Przyszły papież nie tylko spłacał dług, jaki zaciągnął wobec naszych narodowych bohaterów i wobec naszych polskich świętych, ale równocześnie pomnażał ten skarb, którym dla niego była Polska – jak pisał o tym w poemacie *Myśląc Ojczyzna...* W tej właśnie perspektywie trzeba spojrzeć na jego I Pielgrzymkę do Polski

w 1979 roku. Z zasiewu jego pielgrzymiego słowa i z żaru jego modlitwy do Ducha Świętego o odnowienie oblicza polskiej ziemi, rok później narodziła się „Solidarność”, a w konsekwencji jesienią 1989 roku doszło do radykalnych przemian w naszej części Europy, przekreślając w ten sposób ustalenia podjęte przez wielkie mocarstwa w Jałcie w 1945 roku.

Kiedy w 1991 roku Jan Paweł II przybył do Polski w ramach swej IV Pielgrzymki, z ogromną determinacją wskazywał na fundamenty, na których trzeba budować jej autentyczną wolność. Tymi fundamentami są wszystkie przykazania Dekalogu, począwszy od pierwszego, które brzmi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Ojciec Święty mówił wtedy w Koszalinie: jest „to pierwsze słowo Dekalogu, pierwsze przykazanie, od którego zależą wszystkie dalsze przykazania. [Jest to] całe prawo Boże – wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. Także i ci, co nie znają Dekalogu, znają jego istotną treść. Bóg głosi prawo moralne nie tylko słowami Przymierza – Starego Przymierza z góry Synaj i Chrystusowej Ewangelii – głosi je samą wewnętrzną prawdą tego rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek. To Boże prawo moralne jest dane człowiekowi i dane równocześnie dla człowieka: dla jego dobra. (...) Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą składają się miliardy ludzkich istnień. (...) Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie. Tylko wówczas (...) cała humanistyczna moralność sprawdza się i urzeczywistnia. (...). Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka (...) jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten Jeden, który «sam jest dobry»” – czyli Pan Bóg.

Drodzy Siostry i Bracia!

Odzyskanie przez Polskę suwerenności na początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku nie oznacza jednak, że raz na zawsze skończyły się nasze zmagania o autentyczną wolność. Ona zawsze jest darem, z którym nierozzerwalnie łączy się konieczność kolejnych zmagania o jej ocalenie i zachowanie. Obecnie przyszło nam żyć w czasach, w których pojawiło się kolejne wielkie zagrożenie dla naszej wolności – i to o charakterze totalitarnym. Jego źródłem jest – podobnie jak w totalitaryzmach dwudziestego wieku – radykalne odrzucenie Boga. W konsekwencji tego odrzucenia głosi się zupełnie nową wizję człowieka, która sprawia, że staje się on karykaturą samego siebie. W ramach ideologii *gender* usiłuje się bowiem zatrzeć naturalne różnice między kobietą a mężczyzną. Co więcej, poprzez agresywną propagandę ideologii LGBT w imię tak zwanej „tolerancji” i „postępu” wyśmiewa się i szydzi z największych

dla nas świętości. Równocześnie przymusza się ludzi, w tym także osoby wierzące, do propagowania ideologii LGBT. Tym samym, łamiąc wolność sumienia, nakłania się ich do tego, aby odchodzili oni od zasad wyznawanej przez siebie chrześcijańskiej wiary. Wyraźnie to nam przypomina totalitarne czasy PRL-u, gdy awanse społeczne były zagwarantowane jedynie dla członków komunistycznej partii, a osoby wierzące były traktowane jako obywatele drugiej kategorii. Innym bardzo groźnym przejawem tej ofensywy anti-moralności jest wprowadzanie przez niektóre samorządy do przedszkoli i do szkół zalecanych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) programów seksedukacji, które w swych treściach prowadzą do wielkich duchowych krzywd wyrządzanych dzieciom i młodzieży. Wszystko to w oczywisty sposób jest obrazą Boga Stwórcy. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że aprobata tego rodzaju programów, zgoda na nie i współudział w nich jest ciężkim przewinieniem moralnym. Podobnie godna napiętnowania jest postawa obojętności wobec tego rodzaju zagrożeń, które burzą ład i stanowią wielkie zagrożenie dla życia i właściwego rozwoju poszczególnych ludzi, rodzin, społeczeństw i narodów.

Drodzy Archidiecezjanie!

My również, każda i każdy z nas, na wzór Ojca Świętego Jana Pawła II musimy spłacać dług, jaki zaciągnęliśmy wobec naszych narodowych bohaterów i wobec świętych Patronów naszej Ojczyzny. Także na nas spoczywa obowiązek obrony tych wartości, z których ponad 1050 lat temu zrodziła się Polska i których najgłębszym wyrazem jest Chrystusowy Krzyż. Jest to nie tylko obowiązek wobec szlachetnych dokonań naszych przodków, ale również wobec przyszłych pokoleń Polaków. Jest to zwłaszcza obowiązek rodziców, którym przede wszystkim powinno zależeć na szczęściu i pomyślności ich dzieci. I na odwrót: jeśli rodzice z obojętnością, a co gorsza z aprobatą, będą patrzyli zarówno na wspomniane wyżej programy, jak i na tych, którzy je lansują i popierają, to z wielkim prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że ich własne dzieci staną się ofiarami ideologii *gender*, LGBT i Karty WHO. A dla rodziców szczerze kochających swe dzieci nie może być większej tragedii...

Drodzy Siostry i Bracia!

W tej dramatycznej godzinie naszych czasów potrzebna jest nam wszystkim wielka postawa czuwania. Potrzebna jest nam również wielka modlitwa – za siebie, za nasze rodziny, za nasz polski naród, za Kościół, za Europę. Kształt tej modlitwy wyraził św. Jan Paweł II w swoim biskupim, a następnie papieskim zawołaniu: „Totus Tuus”. Był on „cały dla Maryi” – a przez to „cały dla Chrystusa”. Tym samym wyznaczył on nam duchową drogę, którą winniśmy zdążać: przez Maryję do Chrystusa – aby uzyskać bezcenny pokój serca i na co dzień żyć nadzieją osiągnięcia życia wiecznego.

Podjmując tę drogę, tym bardziej rozumiemy, że świętowanie rocznic związanych z życiem i działalnością Jana Pawła II nie jest zwykłym nawiązaniem do „okrągłych” dat związanych z jego biografią; że jest ono świadomym podejmowaniem przez nas tego duchowego dziedzictwa, jakie nam pozostawił; że jest zadaniem, którego rzetelne wypełnienie sprawi, iż z obecnych duchowych zmagania i zagrożeń wyjdziemy jeszcze bardziej wewnętrznie silni i mocni; że staniemy się bardziej maryjni – a przez to bardziej Chrystusowi.

W związku z tym bardzo proszę, aby rozpoczynające się niebawem nabożeństwa październikowe stały się naszą jedną wielką modlitwą różańcową w intencji naszego narodu i Kościoła w naszej Ojczyźnie. Równocześnie zarządzam, by od 1 listopada br. aż do końca 2020 roku we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych, pół godziny przed wieczorną Mszą świętą odbywała się cicha adoracja Najświętszego Sakramentu, na koniec której należy odmówić jedną dziesiątkę różańca i litanie do św. Jana Pawła II. Niech ta szczególna modlitwa, zanoszona do Boga w 100-lecie jego urodzin, stanie się wyrazem naszej wielkiej wdzięczności za dar Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II Wielkiego, a jednocześnie naszą serdeczną prośbą, aby nieustannie wstawiał się za swoją ukochaną Ojczyzną, za tak bliskim jego sercu Krakowem i całą Archidiecezją Krakowską.

Na ten wielki wspólnotowy czyn modlitewny wszystkim Wam, Ukochani Archidiecezjanie, z serca błogosławię



Arcybiskup Metropolita Krakowski

Kraków, 14 września 2019 roku, w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

List należy odczytać w niedzielę 29 września 2019 roku.